Cena numeru 24 h. Nr. 9. Rok I. Niedziela dnia 3 Marca 1918 r.

DODATEK DO „UNJI"

KRONIKA RADOMSKA

Cena prenumeraty: Kwartalnie 5 koron 20 halerzy, półrocznie 10 koron, rocznie 20 koron; z przesyłką pocztową kwartalnie 6 koron, półrocznie 12 koron, rocznie 24 koron.

Ceny ogłoszeń: wiersz petitowy na czwartej stronie 50 h., 40 wierszy 16 kor. Na pierwszej stronie cena podwójna. Na marginesie stron środkowych cena półtora raza droższa. Przy kilkurazowych ogłoszeniach duży rabat.

Pismo poświęcone sprawom Radomia i okolicy. — Wychodzi w Czwartki i Niedziele.

Redakcja i administracja: plac 3-go Maja 5 (II piętro) otwarta od godz. 11 — 12 w południe.

Nowy cios nas czeka!

Nie zdołaliśmy jeszcze skupić swych sił, aby odeprzeć gdy nowy cios gotują nam

Stokroć większy, aniżeli oderwanie Chełmszczyzny i Podlasia, stokroć boleśniejszy w skutkach, bo godzi w nasze Zagłębie Dąbrowskie, podstawę naszego przemysłu, bogactwa i dobrobytu! — Taki cios zapowiedział w ostatniej swej mowie w parlamencie niemieckim kanclerz Niemiec, hr. Hertling, oświadczając, że przy regulowaniu granic między Niemcami a Polską tylko względy militarne będą wzięte pod uwagę. Pan Hertling pociesza nas, że nie polityczne, tylko militarne.

Ale my wiemy dobrze, jakie to są względy militarne, gdzie one sięgają i kto jest ich twórcą! — Zrodziły się one w głowie p. Ludendorfa, najzacieklejszego hakatysty aneksjonisty, które od samego początku wojny lwią część swej pracy i swych zdolności poświęca na to, aby nas pozbawić węgla i połacia ziemi Kaliskiej i Suwalskiej. Milczał przez czas długi, nie czuł sprzyjających warunków—dziś, gdy wojska niemieckie bagnetem podtrzymują sztuczny twór państwowy — Ukrainę i dyktują ogłupiałym od strachu bolszewikom pokój, przemówił p. Ludendorf przez usta hr. Hertlinga, dokumentując tym zarazem zwycięztwo aneksjonistyczno-hakatystycznej partji w Niemczech. Aneksjonizm niemiecki święci swój tryumf nietylko zewnętrzny, ale i wewnętrzny. Narzuca swoje warunki nietylko Polsce, Litwie, Kurlandji i Rosji, ale i ową polítykę własnemu narodowi. P. Hertling jest już dzisiaj innym kanclerzem, aniżeli był przed kilkoma miesiącami, nie potrzebuje już zjednywać dla rządu opozycji w parlamencie, która niegdyś stała na stanowisku pokoju bez aneksji i odszkodowań, bo gros tej opozycji, łącznie z socjalistami, dawno już uległa potężnym falom niemieckiego aneksjonizmu. Powodzenie zmienia zasady nawet u socjalistów.

Nie możemy się przeto łudzić, aby dawna opozycja w Niemczech, wybawiła nas od grożącego nam ciosu. Spotka ona nas wcześniej, czy później!

I kiedy chmura za chmurą zaciemnia horyzont naszej przyszłości, ciśnie się na usta pytanie, *co robić?!*

Los nasz jest tak ciężki, pomoc tak potężna, że trudno w tych momentach myśleć o tym,co obrażona duma narodowa bezpośrednio czynić nakazuje. Protestować?! — Bezwątpienia, ale protest słowny ciosu nie odwróci. Na czyn rozstrzygający jesteśmy bezsilni!

O czyn w sprawie chełmskiej!

Demonstracje, protesty ustne i piśmienne przeciw traktatowi brzeskiemu nie wystarczą! Jeśli on będzie wykonany, czeka nasz lud chełmski i podlaski ciężka walka z rutenizacją, której hajdamacka ukrainszczyzna nie poskąpi. Rozpocznie się walka o duszę, język, wiarę ludu polskiego, rzucone zostaną najradykalniejsze atuta, aż do wywłaszczenia obszarników i rozdzielenia ich ziemi pomiędzy chłopów. Walka będzie ciężka, nietylko dlatego, że za hajdamakami stać będzie ukraińska machina państwowa, ale że stać ich na najbałamutniejsze hasła i zdecydowanie, usprawiedliwione tym, że, jako państwo, będą organizacją mas chłopskich i elementów pauperskich.

Lud polski w Chełmszczyźnie musi być przeto na tę walkę przygotowany nietylko organizacyjnie, ale i duchowo. Musi wiedzieć i rozumieć wszystko, oraz posiadać potężną organizację, któraby walkę podjęła i nią pokierowała. Chwile, w których jesteśmy w kontakcie z Chełmszczyzną i Podlasiem, wkładają na Królestwo obowiązek przygotowania naszych braci do walki. Nie możemy się ograniczyć jeno do poparcia moralnego, do współczucia! Nie!

Tysiące uświadamiających o niebezpieczeństwie i walce pism, broszur i odezw, winny zalać Chełmszczyznę i Podlasie, setki ideowych pracowników osiedlić po zagrożonych wsiach i miasteczkach trzeba. Szkoły polskie, jak grzyby po deszczu powstawać tam muszą, żadna parafja nie powinna być pozbawiona księdza polskiego. Walka musi być celowa, systematyczna, dobrze obmyślana.

Lecz na taką walkę trzeba pieniędzy! My dać je musiemy! Wszędzie i w Radomiu musi powstać, wyłoniony przez Stronnictwa i stowarzyszenia, *Komitet Chełmski, który akcję składkową na rzecz Chełmszczyzny i Podlasia podejmie.* To będzie nasz czyn!

Niczego się nie nauczyli.

Bezradność naszej inteligencji zawodowej, jej niezdolność organizacji i czynu specjalnie ostro się zarysowała w czasie przełomowym wojny, gdy tylko solidarna i obmyślana akcja może zapewnić rozwikłanie węzłów codziennego życia.

W Radomiu istnieją dwa zrzeszenia zawodowe polskie: Rada Związków Zawodowych Robotniczych i Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych i Przemysłowych. Pierwsze istnieje niespełna 3 lata, drugie około pięciu. Stowarzyszenia te warto porównać. Rada Związków Zawodowych złożona i prowadzona przez klasę robotniczą, w najtrudniejszym czasie wojny, liczy obecnie około 1.500 członków, grupując koło siebie ogół robotników nieomal. Ze skromnych swych funduszów dzięki dobrze prowadzonej gospodarce, posiada: 2-ie piekarnie, masarnię, 4 kuchnie robotnicze, sklep. Obrót w roku zeszłym wynosił około 2 miljonów koron. Gospodarka nawet w ludziach stojących zdala od klasy robotniczej wzbudza szacunek i zaufanie. Czynniki miejskie niejednokrotnie zwracały się do nich o pomoc i poradę.

Tymczasem Związek zawodowej inteligencji—mogący rozporządzać zamiast halerzy—koronami, mogący dzięki wpływom i umiejętności wielokrotnie wyzyskać tereny działalności, dla klasy robotniczej niedostępne—nic pozytywnego nie zdziała. Członkowie Stowarzyszenia, może najbardziej przez wojnę dotknięci, mogli się spodziewać od swego zrzeszenia pewnej większej pomocy, niż jednorazowe sprowadzenie kartofli.

Tymczasem otrzymali chóry (coraz malejące), orkiestrę (która już opuściła) kilka wesołych wieczorynek, choinkę dziecięcą i koniec. Działalność Stowarzyszenia się wyczerpała. Wiele pięknych pomysłów pozostało w zakresie fantazji. Tak się rzecz miała z Radą pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych. Tak z przeprowadzoną akcją poprawy bytu.

Utarło się u nas mniemanie, że klasa robotnicza „no to co innego". Inteligent może umrzeć z głodu, ale do wspólnej konsekwentnej akcji nie jest zdolny.

W Zawodowym Związku nie mamy ani jednego prezesa, ale zdobyto się na kilku płatnych funkcjonarjuszy, w swoim dobrze zrozumiałym interesie, którzy całkowicie czas swój Stowarzyszeniu poświęcają.

U Handlowców prezes, wice-prezes i inni dostojnicy — ale chyba jednak malowani. Zresztą to nie ich wina—oni są tylko odpowiednikiem godnym bezradnego ogółu.

Z radomskich bolączek.

Zwracamy uwagę Komisji Sanitarnej na brud panujący w masarni przy ulicy róg Warszawskiej i Lubelskiej. Kupy śmieci leżą na podłodze. Wszystko to nie dodaje hygjeny do wyrobów wychodzących z pracowni.

* * *

Brak taboru asenizacyjnego, czy też koni, nie uwalnia właścicieli domów od kar za niewywożenie nieczystości. Tłomaczenia, że przecież sam Magistrat jest winnym, nie pomaga. Wygląda, że kowal zawinił i sam powiesił ślusarza.

* * *

Pozostałością chyba po „naszych" jest nazwa „ul. Basejna". Możeby Rada Miejska zajęła się zmianą nazwy na brzmiącą bardziej po polsku.

* * *

Wskutek rozmaitych przyczyn wielu bardzo kapitalistów z Niemiec lokuje swoje kapitały w papierach miejskich i ziemskich Towarz. Kredytowych. Wskutek tego papiery wyżej wymienione stoją bardzo wysoko. Korzystając z sprzyjającej sytuacji właściciele domów przystępują do podniesienia szacunku ogniowego z domów i wzięcia większych pożyczek Tow. Kred. Miejskiego na swoje nieruchomości.

* * *

Z powodu wywożenia słoniny po za granice miasta, od pewnego czasu w masarniach panuje brak tego produktu, tak ważnego dla uboższej ludności. Dziś, kiedy lwią część pożywienia stanowią kartofle, pozbawienie jej omasty jest zbrodnią. Mamy nadzieję, że Aprowizacja M. R. wejrzy w tę sprawę.

Uchwała Zjazdu Sejmików w Warszawie d. 23 Lutego 1918 r.

Przedstawiciele Sejmików Królestwa Polskiego zakładają uroczysty protest przeciwko za-

mierzonemu na Polsce przez wcielenie bezspornie ziemi polskiej do obcego państwa

Wobec czego, uznając konieczność prowadzenia nieprzerwanej obrony kraju, Zjazd Sejmików uchwalił następującą dyrektywę dla obu okupacji:

Organizację samorządową nie tylko utrzymać we wszystkich powiatach i gminach, lecz ile sił rozwijać i rozszerzać za pomocą możliwego usamodzielnienia życia prowincjonalnego,

oraz wszczęcia akcji przez organizację i władze polskie w kierunku statutowego rozszerzenia kompetencji samorządowej.

Zjazd sejmików stwierdza, że dotychczasowa organizacja życia samorządnego w Królestwie Polskiem oparta na ustawach, nieprzystosowanych do warunków krajowych i nieuwzględniających samodzielności społeczeństwa polskiego, nie daje rękojmi pożyteczności pracy w sejmikach i uchwala, aby sejmiki na posiedzeniach najbliższych zażądały zastąpienia ingerencji do życia samorządowego władz okupacyjnych normalną organizacją nadzoru miarodajnych władz wykonawczych polskich.

W szczególności sejmikom w okupacji niemieckiej Zjazd poleca na posiedzeniach najbliższych przy rozpatrywaniu budżetu na rok bieżący uchwalić:

1) natychmiastowe dokonanie wyborów;
2) niezwłoczne utworzenie z wyborów sejmików wydziałów wykonawczych i przelanie na nie administracji samorządowej.

Tylko istotne nie pozorne usamodzielnienie pracy samorządowej zdoła skupić przy niej całe społeczeństwo.

Wnioski powyższe należy przedstawić władzom polskim.

Zjazd Sejmików wkłada obowiązek na przedstawicieli sejmików okupacji austrjackiej działania na Zjazd ich Lubelski w ten sposób, by uchwała jego w sprawie powyższej nie odbiegała od uchwały powziętej na zjeździe sejmików obu okupacji, ponieważ w sprawie tak doniosłej, rozbieżności w decyzjach narodu być nie może.

Uchwała Zjazdu Sejmików okupacji austrjackiej w Lublinie dnia 25 Lutego 1918 roku.

Przedstawiciele Sejmików okupacji Austro Węgierskiej zakładają uroczysty protest

zamierzonemu na Polsce przez wcielenie bezspornej ziemi polskiej do obcego państwa,

Wobec czego, uznając konieczność prowadzenia nieprzerwanej obrony kraju, Zjazd Sejmików uchwala następującą dyrektywę:

Organizację samorządową nie tylko utrzymać we wszystkich powiatach i gminach, lecz ile sił rozwijać i rozszerzać za pomocą możliwych usamodzielnień,

Zjazd Sejmików stwierdza, że dotychczasowa organizacja życia samorządowego w Królestwie Polskiem oparta na ustawach, nieprzystosowanych do warunków krajowych i nieuwzględniających samodzielności społeczeństwa polskiego, nie daje rękojmi pożyteczności pracy w sejmikach i uchwala:

Jedynym zwierzchnikiem polskich instytucji samorządowych może być Rząd Polski.

Do czasu zmiany ustawy samorządowej w drodze ustawodawczej—przewodniczącym sejmiku jest Komisarz Rządu Polskiego.

Do czasu mianowania Komisarzy przez Rząd Polski — sprawy sejmikowe prowadzi dotychczasowy kierownik biura.

Zjazd wysyła natychmiast 3 delegatów dla przedstawienia Radzie Regencyjnej powyższych uchwał.

Do następnego Zjazdu, który ma się odbyć po powrocie delegacji, wysłanej do Rządu Polskiego, wstrzymać oficjalne zebranie sejmików.

Zjazd upoważnia Komisję Likwidacyjną Krajowej Rady Gospodarczej do wyjednania zatwierdzenia dla organizacji, związanej z Rządem Polskim, a mającej za zadanie opiekę nad aprowizacją kraju i wykonywanie tejże.

Z Minsterjum Wyznań i Oświecenia Publicznego.

„Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego niniejszym zwraca się do wszystkich właścicieli, względnie kierowników szkół i kursów zawodowych, jak: średnich szkół technicznych, handlowych, rolniczych, ogrodniczych, rzemieślniczych, dentystycznych, felczerskich, masażu, akuszeryjnych, gospodarstwa domowego dla kobiet, szycia, haftu i t. p., którzy dotychczas nie zostali jeszcze piśmiennie powołani do nadesłania odpowiednich informacji—z wezwaniem zameldowania się do dnia 1-go marca r. b. w Ministerstwie.

Należy nadesłać dane, dotyczące krótkiej historji szkoły, koncesji szkolnej, personelu nauczycielskiego, programu szkoły, budżetu na r. 1917/18, tygodniowego rozkładu godzin i adresu szkoły.

Zarządzenie powyższe otrzymuje moc obowiązującą z dniem dzisiejszym".

W sprawie ubezpieczeń od ognia.

Wiele przedsiebiorstw przemysłowych ubezpiecza swe nieruchomości od klęski ogniowej w towarzystwach ubezpieczeniowych zagranicznych. Staje się to przyczyną, że zyski osiągane na ubezpieczeniach wychodzą z kraju. Zyski te przytem stanowią dość znaczne sumy, gdyż według posiadanych przez nas danych w ciągu 5 lat 167 większych zakładów przemysłowych Królestwa Polskiego zapłaciło różnym towarzystwom ubezpieczeniowym od ognia rb. 11.373.768, pobrało zaś tytułem zwrotu szkód od pożarów rb. 2.235.246, a więc zysk towarzystw ubezpieczeniowych wynosił brutto 80.35%. Słusznym więc jest dążenie do skupienia ubezpieczeń w towarzystwach krajowych i tem samem zapobieżenia ciągnieniu znacznych zysków w kraju naszym przez obce kapitały. Na terenie Królestwa Polskiego istnieją dwa towarzystwa akcyjne: „Warszawskie T-wo Ubezpieczeń od ognia" i „Towarzystwo Polonja", oraz dwa towarzystwa wzajemne „Snop" i „Wisła".

Zdając sobie sprawę z korzyści, jakie kraj osiągnąć może przy posługiwaniu się przez zakłady przemysłowe dla ubezpieczenia swych nieruchomości towarzystwami miejscowymi, sądzimy, iż, zgodnie z inicjatywą Tow. Przem. Królestwa Polskiego, winny się wszystkie zakłady przemysłowe i nieruchomości w wymienionych wyżej Krajowych Towarzystwach ubezpieczać.

Z Rady Miejskiej.

Dnia 5 marca we wtorek o godz. 7 wieczór odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem obrad:

1. Komunikaty przewodniczącego:
a) w sprawie uzupełnienia składu Rady.
b) w sprawie biura pośrednictwa pracy.
c) w sprawie aprowizacji.
d) w sprawach bieżących.
2. Wnioski delegacji co do wykonania uchwały Rady Miejskiej z d. 15 lutego br.
3. Wybór kandydatów na ławników Królewsko-Polskiego Sądu Okręgowego.
4. Wybór Rajcy Magistratu.
5. Wybór 5 sekretarzy Rady.
6. Budżet szkół miejskich na rok szkolny 1917/1918.
7. Wnioski Magistratu.
a) w sprawie podatku od szyldów, reklam i tp.
b) w sprawie kasy przezorności dla funkcjonarjuszy Magistratu.
8. Wyjaśnienie Magistratu na interpelację w sprawie zwolnienia 9 milicjantów.
9. Wnioski.
10. Sprawozdanie wice prezydenta Dębowskiego z działalności Komisji Organizacyjnej Związku miast.

List otwarty.

Do Komitetu odbudowy kościołka Ś-tej Trójcy, ewentualnie do „Głosu Radomskiego".

W 1916 roku poruszyłem kwestję odnowienia kościołka Ś. Trójcy (panien Benedyktynek) i jednocześnie wniosłem *bez pokwitowania* na ręce redaktora „Głosu" *dobrowolnie bez ubocznych przyczyn*, ofiarę 150 rub. ponieważ odbudowa stanęła na martwym punkcie, z którego ruszyć nie może, *zebrane zaś fundusze leżą w kasie „Głosu" od 2 lat*, proszę Komitet odbudowy, ewentualnie wydawnictwo „Głosu" o zwrot mojej ofiary w ciągu dni trzech, w przeciwnym bowiem razie zmuszony będę zwrócić się w innym kierunku o odbiór moich pieniędzy. *M. Szafrański.*

Sąd królewsko-polski w Radomiu.

Na mocy dekretu Rady Regencyjnej z dnia 18-II umieszczonego w „Monitorze polskim" została zwiększona liczba sędziów śledczych w Radomiu—o jednego sędziego.

Z Wydziału Aprowizacyjnego m. Radomia.

Wydział aprowizacyjny komunikuje, że sprowadzone w większej ilości zapałki z Częstochowy, firmy Łapszyn, winny być sprzedawane w sklepach i trafikach po 18 halerzy, a nie po 20, jak mylnie w jednym z pism radomskich podano.

Z miasta.

Kontrybucja. P. Prezydent Przyłęcki otrzymał od C. i K. Komendy Powiatu zawiadomienie o nałożeniu na miasto Radom kontrybucji w kwocie 5000 koron na rzecz wdowy po zmarłym wskutek otrzymanych obrażeń cielesnych w dniu 12 lutego r. b. żołnierza.

Osobiste. Inspektorstwo seminarjum nauczycielskiego po panu Dębskim obejmuje p. Bolesław Saski profesor języka polskiego w szkołach radomskich. Przedmioty zaś fizyczne i przyrodnicze p. Stanisław Skulski, były wychowanek Szkoły Handlowej Radomskiej i uniwersytetu w Liège.

Aresztowanie. Z powodu powszechnie znanego zajścia w Radomiu z gęsiami, zaaresztowany został p. Jemiołkowski, sekretarz Rady Związków Zawodowych.

Kobiety rekwirują. Handlarz wiózł gęsi na kolej. Wśród przypadkowo zebranych na ulicy kobiet, gruchnęła wieść, że gęsi owe mają być wywiezione za granicę kraju. Podejrzewając w tym paskarski interes, zebrane kobiety rzuciły się na owe gęsi i rozebrały je. Na skutek tego wypadku we wszystkich domach przy ul. Wysokiej zarządzona została rewizja. Prócz tego aresztowano szereg osób, podejrzanych o współudział

Dobra rada. Zwracamy uwagę mieszkańcom Radomia, aby chodzili zawsze z kartami tożsamości lub ewentualnie w nie się zaopatrzyli, gdyż nocne patrole wojskowe żądają takowych, a tych, którzy się nie mogą wylegitymować, aresztują. We własnym interesie winni mieszkańcy Radomia powyższej ewentualności uniknąć.

Kurs arytmetyki dla subjektów handlowych przy Stowarzyszeniu Handlowców rozpoczął się wczoraj i trwać będzie przez trzy miesiące. Wykłady odbywać się będą trzy razy na tydzień. Na kurs zapisało się około dwudziestu słuchaczy.

W sprawie moratorjum. **№ 10 „Monitora Polskiego" w dziale urzędowym podaje dekret Rady Regencyjnej w przedmiocie przepisów tymczasowych o moratorjum w okręgu sądu apelacyjnego lubelskiego. Zainteresowani moratorjum mogą w wymienionym numerze „Monitora" znaleść szczegółowe przepisy.**

Z Uniwersytetu Ludowego. W niedzielę dn. 3 marca o 5 godz. po południu w Uniwersytecie Ludowym (Skaryszewska № 17) dr. Foryś wygłosi odczyt na temat „Socjalne stanowisko kobiety".

Kradzieże i wypadki.

28 lutego w Miecznej tuż przy Starym Ogrodzie znaleziono małe dziecko z wykręconą główką. Matka dziecka nie jest znana.

Kobiety radomskie przeciw gwałtowi brzeskiemu

Kiedy świat cały mówi o prawach narodów samostanowienia o sobie, wrogowie dokonali nowego podziału naszej Ojczyzny. Bez wiedzy przedstawicielstwa naszego, bez zwołania Sejmu Ustawodawczego, Państwa Centralne szmat ziemi polskiej kwią męczenników za wiarę przesiąkłej.

My kobiety zorganizowane we wszystkich stowarzyszeniach kobiecych w Radomiu protestujemy wraz z całym narodem przeciwko oderwaniu Chełmszczyzny i Podlasia i wzywamy was, wszystkie Obywatelki Polski, do udziału w walce o najsłuszniejsze prawa narodu.

Protestujemy przeciwko nowemu podziałowi Polski!
Niech żyje wolna, niepodległa i niepodzielna Polska!

Koło Ziemianek.
Liga Kobiet.
Ochrona Kobiet.
Stowarzyszenie Kobiet Pracujących.
Stowarzyszenie Służących Św. Zyty.
Związek Równouprawnienia Kobiet.

Z Teatru.

Teatr Popularny, w gmachu Resursy Rzemieślniczej, Górki Lubelskie № 15, daje w niedzielę dwa przedstawienia: o godz. 4 ej po poł. „dowtórzone będą trzy jednoaktowe farsy — Muszę mieć dziecko", „Zaślubiny z przeszkodami" i „Wszystko w porządku"; wieczorem zaś o godz. 7 ej powtórzenie wczorajszej premjery t. j. „Cudowny środek" — farsa w jednej odsłonie W. Dolskiego, „Dobranoc pannie Fiszer" czyli „Zaręczyny w koszu" — operetka w 1-ym akcie, tłumaczył W. Dolski i „Eliksir miłosny" — farsa w jednej odsłonie.

W przedstawieniu biorą udział artyści teatrów lubelskiego i warszawskich z panem Wacławem Dolskim na czele.

Z Mirażu po przejściu w nowe ręce zmieniony został całkowicie sposób dotychczasowego prowadzenia. Kierownictwo objął znany monologista i autor skatchów—Brochocki. Jest to jedna z lepszych naszych sił teatrzykowych. Są wszelkie dane, że dyrektor Brochocki dbać będzie przedewszystkiem o dobro i zmienność repertuaru, że usunie dotychczasowe braki konferencji, że zresztą przywróci cały kosz swych znanych „kawałów". Stronę muzyczną obejmuje p. H. Szawłowski! pianista-wirtuoz, wychowaniec konserwatorjum warszawskiego, którego główny geuze stanowi melo-deklamacja o zakroju dramatycznym.

Jako baletnicy wystąpią pp. J. i Al. Wittichowie. Z dotychczasowych artystów pozostają pp. Bolska, Kosińska, Winiarska, pp. Drwęski, Kintzel, Janota i Olesławski.

Pozatym zapewnione są stałe gościnne występy wybitnych sił teatrzyków warszawskich.

Scenka i sala mają być na nowo urządzone i dostosowane bardziej do stylu kabaretowego.

Żądania czeladzi szewckiej.

Czeladnicy szewccy w Radomiu postawili majstrom następujące żądania:

1. Nie wydawanie roboty po za obręb miasta Radomia.
2. Nie wydawanie roboty nie należącym do Gospody.
3. Robota zaległa ma być płacona podług nowego cennika.
4. Zapłata ma się odbywać w walucie koronowej.
5. Jeżeli pracodawcy nie uwzględnią słusznych żądań do dnia 3 Marca 1918 r. przerywamy pracę, a za czas bezrobocia pracodawcy obowiązani będą płacić.

CENNIK
(ceny minimalne).

Męskie pasowe zwyczajne	K. 37 h. 60
„ „ kolorowe i lakiery	„ 41 „ —
„ szpilkowe zwyczajne	„ 29 „ 60
„ „ kolorowe i lakiery	„ 32 „ 60
Buty—cholewy szyte na masz.—szpil.	„ 41 „ 60
„ „ ręcznie — szpil.	„ 61 „ 60
„ „ na masz.—pas.	„ 67 „ 20
Damskie pasowe zwyczajne	„ 37 „ 60
„ „ kolorowe i lakiery	„ 42 „ —
„ szpilkowe zwyczajne	„ 25 „ 60
„ „ kolor. i lakiery	„ 28 „ 60
Wywrotki galanteryjne	„ 30 „ —
„ zwyczajne	„ 20 „ —
Męskie targowe	„ 26 „ —
Damskie „	„ 22 „ —
Średnie damskie	„ 16 „ 80
„ męskie	„ 22 „ 40

Dziecinne	12 „ 80

REPERACJA.

Wstawienie przyszew pasowe	K. 22 h. —
„ „ szpilkowe	„ 18 „ —
Zelówki z flekami szyte	„ 10 „ —
„ „ „ szpilkowe	„ 8 „ —
Fleki	„ 3 „ —

UWAGA: Wszelkie obstalunki 3 korony drożej.

Od Redakcji.

Uprasza się wszystkie stowarzyszenia i instytucje o nadsyłanie sprawozdań z działalności oraz zawiadomień o zebraniach, odczytach i t. p.

Ogłoszenia.

Redaktor: Franciszek Bilek.

Wydawnictwo Radomskiej Spółki Wydawniczej.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.

Druk „J. K. Trzebiński"—Radom.